

FRANCISZKANIZM

Norbert M. Siwiński OFMConv
W NURCIE FRANCISZKAŃSKIM 12(2003)

ANIOŁ JAKO POŚREDNIK POMIĘDZY BOGIEM A CZŁOWIEKIEM W OPISIE TRZYNASTOWIECZNYCH HAGIOGRAFÓW ŚW. FRANCISZKA

Trzynasty wiek stanowi historyczne tło wydarzeń opisanych na kartach *źródeł franciszkańskich*, czyli pierwszych hagiografii św. Franciszka. Liczne dokumenty, jakie wchodzi w skład tego zbioru, ukazują nie tylko mniej lub bardziej obiektywny opis życia Zakonodawcy z Asyżu; jest to również czytelne świadectwo ówczesnego spojrzenia na otaczający świat. W tej perspektywie treść *fontes franciscani*¹ stanowią niewątpliwy materiał poszukiwań teologicznych.

Przedmiotem niniejszych rozważań jest obraz duchów czystych – aniołów, jako pośredników, których obecność i działalność została nieodłącznie wpisana w życie św. Franciszka i jego pierwszych towarzyszy. Warto zauważyć na samym wstępie, że wraz z niewątpliwie bogatą narracją, *źródła franciszkańskie* dążą do uporządkowania przedstawianych treści. Syntetyczne przedstawienie

¹ Dziś spotykamy się z różnymi ustaleniami dotyczącymi zawartości *fontes franciscani*. Autor niniejszego opracowania korzysta z edycji polskiej (S.C. Kafel [red.], *Wczesne Źródła Franciszkańskie*, t. 1-2, Warszawa 1981; dalej: WZF I, WZF II) oraz łacińskiej: *Fontes franciscani a cura di E. Menestò, S. Brufani, Assisi 1995* (dalej: FF).

Dodatkowo nie można zapomnieć o tym, że ów bogaty zbiór nie jest dziś kompletny: „Na przestrzeni wieków zaginęło lub uległo zniszczeniu wiele manuskryptów, zawierających całe biografie świętego lub ich fragmenty” – M. Sykula, *Najstarsze hagiografie Świętego Franciszka jako szczególny przykład hagiografii XIII wieku*, „Lignum Vitae” 3(2002), s. 17.

obecnego tam opisu pośrednictwa anielskiego jest więc zadaniem możliwym, wymagającym jednak zastosowania określonej metody historycznej. Pozwoli ona na ukazanie prezentowanych zagadnień na tle zarysu dotychczasowej angelologii, ze szczególnym uwzględnieniem nauki współczesnego niektórym hagiografom św. Bonawentury – jednego z autorów *fontes*, a jednocześnie mistrza teologii uprawianej we wspólnocie braci mniejszych.

Struktura artykułu obejmuje dwa nurty relacji Boga i człowieka, uwzględniające obecność aniołów: nurt zstępujący, a więc przekaz woli Bożej i sprawowanie opieki nad ludźmi oraz nurt wstępujący, akcentujący przekazywane wzorce świętości oraz kult duchów.

1. Przekaz woli Bożej

Udział duchów czystych w uświęcaniu człowieka jest tematem pojawiającym się już na stronach biblijnych ksiąg². Teologia patrystyczna podażyła śladem myśli, zarysowanej w *Liście do Hebrajczyków*, gdzie św. Paweł naucza: *Czyż nie są oni duchami, posyłanymi na pomoc dla tych, którzy mają osiąść zbawienie* (Hbr 1,14). Ojcowie Kościoła nauczali o licznych zadaniach, powierzonych aniołom przez Boga. Ich wypełnianie decyduje o wzroście wspólnoty wierzących w Chrystusa³.

Powszechnym jest wspomnianie o uskrzydłonych posłańcach⁴, pośredniczących pomiędzy Bogiem a człowiekiem⁵, których zadania zostały określone

² Por. E. Testa, *La fede negli angeli*, „Euntes docete” (1993), s. 12: „[...] non è sempre facile estrarre dalla Bibbia il contenuto genuino della Rivelazione. Di certo sappiamo che l'angelologia biblica è subordinata al piano salvifico di Dio e alla cristologia”. Por. także P. Claude, *Note sugli angeli*, Milano 1959, ss. 170-171; J. Feiner, M. Löhrer [red.], *Mysterium salutis. Nuovo corso di dogmatica come teologia della storia della salvezza*, t. II/2, Brescia 1970, ss. 774-775; B. Marconcini, A. Amato, C. Rocchetta, M. Fiori, *Angeli e demoni. Il dramma della storia tra il bene e il male*, Bologna 1991, ss. 48-49; R. Lavatori, *Gli angeli*, Genova 2001, ss. 44-45.

³ Por. M. Flick, Z. Alszeghy, *Il creatore. L'inizio della salvezza*, Firenze 1964, s. 681. W *Pasterzu Hermasa* odnajdujemy więc słowa tajemniczej postaci, nazwanej tam Aniołem Pokuty: *Ja mam pieczę nad pokutą i wszystkim, którzy się nawracają, dają zrozumienie* (por. *Hermas, Pasterz*, XXX(2)1,2, w: *Pierwsi Świadkowie, Ojcowie Żywi*, t. VIII, t. A. Świderkówna, b.m.w. 1988, s. 271), w innym miejscu tego mistycznego dzieła autor wspomina o prawie nadanym za pośrednictwem duchów, które wkładają polecenia Boże w usta wierzących (por. Tamże, LVIX (3), 3, s. 296).

⁴ Por. św. Justyn, *Oto Panna pocznie*, w: S.C. Napiórkowski [red.], *Teksty o Matce Bożej (Beatam me dicent)*, t. 1, *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, t. W. Kania, Niepokalanów 1981, (dalej: TMB1), s. 23; św. Efreem Syryjczyk, *Pieśń o Ewie i Maryi*, TMB1, ss. 42-43; *Akatyst*, 1, TMB1, s. 266; św. Jan Kasjan, *O Wcieleniu Pańskim*, w: S.C. Napiórkowski [red.], *Teksty o Matce Bożej (Beatam me dicent)*, t. 2, *Ojcowie Kościoła łacińscy*, t. W. Eborowicz, W. Kania, Niepokalanów 1981, s. 128; M. Korczyński, *Teologia kosmiczna w pismach Pseudo Dionizego Areopagity*, Radom 1997, s. 14.

⁵ W epoce patrystycznej rozpatrywano pośrednictwo anielskie osadzone w perspektywie chrystologicznej - por. M. Dzielska, *Porządek anielski w „Hierarchii niebiańskiej” Pseudo-Dionizego Areopagity*, w: H. Oleschko [red.] *Księga o aniołach*, Kraków 2002 (dalej: KA),

już przy stworzeniu⁶. Orygenes naucza o współuczestnictwie niebian w dziele ewangelizacji świata⁷, wskutek czego sam świat potrzebuje ich obecności i posługi⁸. Augustyn zaś powiada, iż *zwiastują ludziom to, czego ludzie nie znają*⁹, bowiem sam Bóg przemawia przez nich do ludzkości¹⁰, wysyłając ich w celu głoszenia Ewangelii Chrystusowej¹¹.

W tej perspektywie nie dziwią wyraźne adnotacje o posłudze aniołów na rzecz wspólnoty ludzkiej, jakie są obecne na kartach trzynastowiecznych materiałów biograficznych. W biografii Franciszka, na pierwszym miejscu należałoby przytoczyć scenę stygmatyzacji z udziałem Serafina¹², którego przebóstwiająca, ogniasta siła oczyściła, oświeciła i rozpałała zakonnik¹³. Należy tu przypomnieć, iż biografie, w stosunku do niebieskiego zwiastuna, używają sformułowania *missus est*, co znaczy *został posłany*, wskazując na fakt misji anielskiej, polegającej na przekazaniu wobec ludzi zarządzeń samego Boga¹⁴. Choć sam anioł nie był ukrzyżowany, jego misja nauczyła Franciszka jak być *pochodnią miłości*¹⁵. Wyciśnięte na ciele znaki cierpienia Boga stały się przyczyną wielu nadzwyczajnych wydarzeń, potwierdzanych przez kronikarzy. Opis licznych cudów, dokonanych mocą Chrystusowych stygmatów, wyciśniętych na ciele Franciszka, odnajdujemy

s. 129: „Tajemnica wcielenia Jezusa została najpierw objawiona aniołom, a za ich pośrednictwem ta łaska przyszła na nas. Przez aniołów zostało nadane nam Prawo, oni czuwali nad postępowaniem proroków, udzielali im widzeń, przekazywali im boskie przepowiednie. Teofanie, których doznawali pewni święci, były zawsze dziełem aniołów – tworzonymi przez nich tylko pewnymi podobiznami Boga – bo Boga w Jego nieodgadnionej naturze, jakakolwiek by ona nie była «nikt nigdy nie widział i nigdy nie zobaczy» ani anioł ani człowiek”.

⁶ Por. R. Lavatori, *Gli angeli*, s. 79.

⁷ Por. Orygenes, *Homilie o Księdze Liczb*, 11, 4, w: W. Myszor, E. Stanula, [red.], *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, (dalej: PSP), t. 34, z. 1-2, Warszawa 1986, ss. 105-106.

⁸ Por. Tamże, 14, 2, s. 144.

⁹ Por. św. Augustyn, *Objaśnienia Psalmów*, Warszawa 1986 (dalej: EnPs), 78,1, PSP, 40, s. 3.

¹⁰ Por. Tenże, EnPs 104, 9, PSP, t. 41, s. 79.

¹¹ Por. Tenże, EnPs 103(2), 4, PSP, t. 41, s. 25.

¹² Autor pomija tutaj wątki szczegółowe dotyczące wydarzeń z Góry Alwerni. Dokładna analiza scen stygmatyzacji, z uwzględnieniem motywów angelologicznych, dokonana została na innym miejscu - por. N.M. Siwiński, *Scena stygmatyzacji jako przykład angelofanii według opisu trzynastowiecznych hagiografów świętego Franciszka z Asyżu*, „Lignum Vitae” 3(2002), ss. 81-82.

¹³ Por. św. Bonawentura, *Życiorys większy św. Franciszka z Asyżu*, WZF I, ss. 237-334 (dalej: 1B), XIII, 7.

¹⁴ Por. św. Bonawentura, *Mowy o naszym świętym Ojcu Franciszku*, WZF I, ss. 363-413 (dalej: 3B), 4, 2.

¹⁵ Por. Tamże: „Czyż mówią, że Serafin był ukrzyżowany? Nie, ale Serafin jest duchem nazwanym tak od żaru, co oznacza, że św. Franciszek był pochodnią miłości, gdy Serafin został doń wysłany”.

w *Traktacie* brata Tomasza z Celano¹⁶, obydwu *Życiorysach* autorstwa św. Bonawentury¹⁷, jak również w *Liber de laudibus* Bernardyna z Bessy¹⁸ i innych miejscach biograficznych zapisów. Nic dziwnego, że przedstawiany w scenie stygmatyzacji anioł dysponuje, jako przedstawiciel chóru serafinów, sześcioma skrzydłami, co miało symbolizować doskonałość i pełnię¹⁹. W ten sposób, za pośrednictwem anielskim, zostało przekazane dobro dla wiernych a stygmatyk z Alwemi stanowi kolejny „element” w łańcuchu jego przekazywania. Wspomnienie misji Archaniola Gabriela, jaką wypełniał wobec Maryi w Nazarecie²⁰ otwiera opis działalności aniołów na rzecz człowieka.

Aktywność anielska, według nauki św. Bonawentury, dotyczy jednak nie tylko pośrednictwa, ale i wykonywania Bożych zrządeń dla świata. Z udziałem aniołów dokonuje się przekazanie przywilejów dla całego zakonu²¹, nauka życia doskonalszego i ekstatycznej modlitwy²², jak również wiele innych nadnaturalnych doświadczeń, których wspomnienie odnaleźć można w analizowanych tekstach²³. W swych pismach Doktor Seraficki poddaje analizie pośrednictwo anielskie pomiędzy Stwórcą a stworzeniem, dokonujące się w porządku łaski²⁴,

¹⁶ WZF I, s. 199n.

¹⁷ Por. św. Bonawentura, *Życiorys mniejszy św. Franciszka z Asyżu*, WZF I, ss. 337-361, (dalej jako: 2B). Por. także: 1B XIII, 5.6.7.

¹⁸ Por. Bernardi de Bessa *Liber de laudibus b. Francisci*, FF, ss. 1253-1296 (dalej: BBes), 9, którego cały rozdział zatytułowany jest: „De quibusdam miraculis, et primo de contractis erectis”.

¹⁹ O sześciu skrzydłach *Źródła* wspominają w wielu miejscach – por. br. Tomasz z Celano, *Życiorys pierwszy św. Franciszka z Asyżu*, WZF I, ss. 23-90 (dalej jako: 1C), 94, 114; 3C 4; 1B XIII, 3; 2B VI, 1; 3B 2,3; *Relacja trzech towarzyszy*, WZF II, ss. 19-51 (dalej: 3T), VIII, 69; tłumaczenie istoty sześciu skrzydeł serafickich – por. 1B XIII, 10; alegoria skrzydeł Serafina – por. 1C 114; postać Chrystusa jako Serafina – por. 1B XIII, 3; 2B VI, 2. Por. także: św. Bonawentura, *Sześć skrzydeł serafina*, w: Św. Bonawentura, *Pisma ascetyczno-mistyczne*, Warszawa 1984 (dalej: PAM), s. 85.

²⁰ Por. *Rozważania wieczorne*, w: św. Bonawentura, *Mowy o naszym świętym Ojcu Franciszku*, WZF I, ss. 363-413 (dalej: 3B Rw): „A któż był z Błogosławioną Dziewicą, kiedy Anioł powiedział jej: «Bądź pozdrowiona, Maryjo, łaski pełna?»”.

²¹ Por. *Zwierciadło doskonałości*, WZF II, ss. 180-264 (dalej: Zw), LXXIX: „Błogosławiony Franciszek mawiał, że otrzymał od Pana za pośrednictwem anioła te cztery przywileje, a mianowicie: zakon i ideał życia Braci Mniejszych będzie istniał aż do dnia sądu, że nikt umyślnie prześladowający zakon długo żyć nie będzie, że nikt zły, chcący prowadzić w zakonie złe życie nie będzie mógł długo w nim pozostać, a także każdy, kto sercem umiłuje zakon, jakimkolwiek byłby grzesznikiem, to jednak dostąpi miłosierdzia”.

²² Por. 3B Rw: Aniołowie unosili go [Franciszka] w powietrze [...] Tego rodzaju dar jest udzielony tylko człowiekowi uduchowionemu”.

²³ Np. reminiscencje anielskich cudów – por. 3B 2, 2; 3, 2; Franciszek, w czynieniu cudów, uożsamiony został z Aniołem Pańskim – por. 1B XII, 12.

²⁴ Por. św. Bonawentura, *Commentarius in II librum Sententiarum Magistri Petri Lombardi* (dalej: II Sent.), d. 10, a. 2, q. 2 (II, ss. 264-267). Przykładowy zapis „II, 264ab” oznacza tekst

nauczając o możliwości ingerowania duchów w życie człowieka, ale jedynie na płaszczyźnie natchnień i duchowych poruszeń²⁵.

Pomimo niewątpliwego ograniczenia zainteresowań autorów hagiografii interwencjami niebiańskimi tylko do osoby Franciszka, wyodrębnić można również swoistą pedagogikę zawartą w angelofaniach. Aniołowie bowiem odegrali konkretną rolę w kształtowaniu świętości Biedaka z Asyżu. *Pod wpływem dotknięcia świętej ręki, która miała w sobie żar serafickiego ognia ustalo zimno, a ogarnęło go ciepło wewnętrzne i zewnętrzne*²⁶. Jest to opis uzdrowienia, dokonanego ręką Franciszka, naznaczoną wcześniej stygmatami. Ów fakt mógł stanowić nie tylko świadectwo prawdziwości ran, ale również umocnienie dla samego świętego i uwiarygodnienie jego spotkania z Serafinem.

W analizowanych materiałach źródłowych niniejszej pracy spotykamy istotne przesłanki, które wskazują na wiarę biografów w urzeczywistnianie się anielskiej misji względem ludzi. Aniołowie, płonący *dziwnym ogniem*, są zdolni osiągnąć swą miłością i rozpaścić nią dusze wybranych²⁷, unoszą dusze ku Bogu, przesywając niektórych ludzi żarem gorliwości o zbawienie innych²⁸.

zamieszczony w tomie 2, na s. 264 (kolumna ab) krytycznego wydania pism św. Bonawentury: *S. Bonaventurae Opera omnia iussu et auctoritate Rmi. P. David Fleming a Portu Romanito totius Ordinis Minorum S.P. Francisci Ministri Generalis edita studio et cura PP. Collegii a S. Bonaventura ad plurimos codices mss. emendata anecdotis aucta prolegomenis scholiis notisque illustrata*, t. 1-10, Ad Claras Aquas (Quaracchi) prope Florentiam ex Typographia Collegii S. Bonaventurae 1882-1902.

²⁵ Por. In II Sent., d. 10, a. 2, q. 1 (II, 263b): „Angeli boni affectum nostrum inflammant, non principaliter efficiendo, sed excitando et adiuuando”. W swym kaznodziejstwie używa niezwykle plastycznych obrazów, dążąc do ukazania obecności niebieskich sług pomiędzy ludźmi w celu przekazania im Jego pouczeń. W tym celu mówi o Bożych posłańcach (por. św. Bonawentura, *Sermones de Sanctis Angelis* (dalej: De Ang.), s. 5 (IX, 622a): „Angeli sunt nuntii Dei, quia tanta certitudine cognoscunt veritatem divinam, ut nec falli possunt, nec fallere; ita virtuose exsequuntur visionem divinam, ut reprehendi non possint”) i żniwiarzach (por. św. Bonawentura, *Sermones de Tempore: Dominica VIII. Post Pentecosten*, s. 1 (IX, 386a): „Non reliquent in te lapidem super lapidem; vel missis exercitibus suis, id est Angelis...”), którzy nieustannie wypełniają podwójne *officium* (por. De Ang., s. 3 (IX, 619b): „Hic ostenditur Angelorum triplex perfectio et dupliscis officii executio”): kontemplację Stwórcy oraz posługę względem ludzi (por. tamże). W tej perspektywie nie dziwi teologa wykład, który ujawnia się w jego *Komentarzach do Ewangelii Łukaszej*, a utożsamia aniołów z Bożymi posłańcami (por. św. Bonawentura, *Commentarius in Evangelium S. Lucae* Comm. Lc., c. 7, v. 51 (VII, 178b): „[...] loquitur Pater ad Filium: «Ecce ego mitto Angelum meum», id est nuntium authenticum, Ioannem, qui angelus dicitur non simplicitate naturae, sed auctoritate doctrinae...”), przez których odbywają się niebieskie rządy nad całym światem (por. Comm. Lc., c. 7, v. 51 (VII, 178b): „Rationales animas per se ipsum Deus curat et Angelos, cetera vero per ipsos gubernat”). Jest to cytat *De Agone christiano* św. Augustyna: (cap. 8, n. 9).

²⁶ 1B XIII, 7.

²⁷ Por. 1B IX, 3.

²⁸ Biografie podają tu za przykład oczywiście osobę św. Franciszka, który „[...] przybity już zarówno ciałem jak i duchem do Krzyża Chrystusowego, wznosił się w górę ku Bogu nie

To, co dokonało się w życiu Biedaczyny, jest w biografjach symbolem roli wychowawczej, przewidzianej w planach Bożych dla aniołów. Nawiązanie do wybraństwa niektórych dusz jest charakterystyczne dla epoki średniowiecznej, gdzie interwencje anielskie dotyczyły właśnie ludzi niezwykłych, naznaczonych wyjątkową świętością i doskonałością życia. *Anioł, który przeszedł 'od wschodu słońca, poznał sługi Boże' (Ap 7, 2)... Ci zostali poznaczeni, którzy prowadzą życie doskonalsze w upodobnieniu się do Chrystusa*²⁹.

Dla potrzeb hagiografii franciszkańskiej sługami prowadzącymi życie doskonalsze w oczach Bożych mieli być ubodzy oraz ludzie porzucający dobra doczesne i, jak św. Franciszek, krocący drogą dobrowolnej mniejszości (*minoritas*). To dla nich przewidziano spożywanie anielskiego pokarmu: *w świętych biedakach wypełnia się owa wypowiedź proroka: 'Chleb Aniołów spożywał człowiek' (Ps 77, 25). [Franciszek] mówił, że to jest chlebem anielskim, co jest uproszone z miłości do Boga i pod wpływem błogosławionych Aniołów*³⁰. Spojrzenie braci mniejszych nakazało utożsamiać wychowanie ludzi do życia w ubóstwie z działalnością duchów czystych, które radują się z naśladowania cnót Chrystusowych. Autor *Sacrum commercium* utożsamia nawet życie ubogie z partycypacją w radościach anielskich: *Jest rzeczą konieczną, aby żył z wartości niebiańskich ten, kto nie troszczy się o wartości ziemskie, i aby na obecnym wygnaniu ze smakiem spożywał słodkie „okruszyny, które spadają ze stołu” (Mt 15, 27) świętych aniołów*³¹. W innym miejscu opowiadania o świętych zaślubinach z Panią Ubóstwo czytamy opis prawdziwie ubogich: *Jednym słowem byli to mężowie oddani Bogu, mili aniołom, godni miłości ludzkiej i wyjaśnienie przyczyn takiego stanu: surowi dla siebie, miłosierni dla innych, w czynach pobożni, w postępowaniu skromni, z radością na twarzy, z powagą w sercu, pokorni w powiedzeniach, wielkoduszni w przeciwnościach, umiarkowani w jedzeniu, bardzo ubodzy w ubiorze, bardzo mało śpiący, wstydlivi i bojaźliwi oraz promieniujący wspaniałością wszelkiego dobra*³².

tylko żarem serafickiej miłości, ale także przeszyty był żarem gorliwości o dusze, gdyż z Panem na Krzyżu pragnął zbawienia wszystkich” – 2B VII, 1.

²⁹ 3B Rw. Wspomniany Anioł identyfikowany był z osobą św. Franciszka, który, na wzór ducha apokaliptycznego, miał przejść przez ówczesny świat, zapalając ludzi ogniem gorliwości o sprawy Boże, stąd aluzja do apokaliptycznego „poznaczenia” czyli jednoznacznego opowiedzenia się za Bogiem. Por. także 2B VII, 1, gdzie następuje również wspomniane utożsamienie Franciszka z aniołem: „Ponieważ nie mógł chodzić z powodu wystających pod stopami gwoździ, polecił, aby jego na pół umarłe ciało obwożono po miastach i wioskach, aby jak ten «Drugi Anioł wstępujący od wschodu słońca» (Ap 7,2) zapalał serca sług Bożych płomieniem ognia Bożego, kierował ich kroki na drogę pokoju i znaczył ich czoła pieczęcią Boga żywego”.

³⁰ 1B VII, 8; por Mdr 16,20.

³¹ *Sacrum Commercium*, WŻF II, ss. 276–294 (dalej: Sc); por. też 3B 2, 3.

³² Sc 37.

Opis idealnych zakonników koresponduje z posługą aniołów na rzecz braci, przejawiającą się również w pomocy przy zdążaniu do prawdziwej i nienagannej zakonności³³. Podobnie jak w przypadku św. Franciszka, otrzymującego wsparcie na modlitwie, jego bracia mieli się więc cieszyć wstawiennictwem niebian na drogach konsekracji zakonnej. W opinii autorów analizowanych tekstów, cnotliwi zakonnicy są powodem radości wśród aniołów, którzy cieszą się z każdego nawróconego: *Cieszą się aniołowie w was i z was, ponieważ gdy przez was wielu zachowa dziewictwo, niebieskie państwo będzie dźwignięte z ruin*³⁴. Członkowie tej niebieskiej społeczności nie ograniczają się jednak tylko do ukazywania przykładów postępowania dla naśladowców Chrystusa. W sytuacjach krytycznych mogą również zgromić grzeszne postępowanie, nie wykluczając nawet przekleństwa nałożonego na szczególnie zatwardziały³⁵. Średniowieczna wizja pedagogii anielskiej mogła wyphywać z ogólnej koncepcji życia radami ewangelicznymi jako wyboru drogi ponadludzkiej, zbliżonej do egzystencji aniołów³⁶. Ci, którzy mieli żyć niczym niebiescy towarzysze Boga, musieli zostać do tego wybraństwa przygotowani, ukształtowani i rozpaleni gorliwością o sprawy nieba.

2. Opieka nad człowiekiem

Wraz ze wspomnianą już rolą pedagogów pojawia się nowe zadanie dla aniołów, mianowicie towarzyszenie człowiekowi na jego drogach oraz roztażanie nad nim opieki. U jej podstaw stała przewaga duchów nad człowiekiem, wyrażająca się nie tylko wolnością od materii (aspekt ontologiczny), ale

³³ Św. Bonawentura sugeruje wyraźną pomoc aniołów na drodze do świętości w przypadku Franciszka – por. 3B 2, 2. *Źródła franciszkańskie* pomijają aktywność duchów przejawianą w stosunku do innych osób, z małymi wyjątkami dla św. Klary.

³⁴ Sc 68. Klara nazywa bł. Agnieszkę z Pragi *radością aniołów* – por. 3 *List do Agnieszki Praskiej* 3, WZF II, s. 329.

³⁵ Franciszek grozi przekleństwem nieba dla tych spośród braci, którzy swym postępowaniem stają się zgorszeniem dla wiemych. Tomasz z Celano zamieszcza relację z jednej z modlitw św. Franciszka: „Najświętszy Panie, ci, co złym przykładem mącą i burzą to, co niegdyś zbudowałeś poprzez świętych ojców tego Zakonu i nie przestajesz budować, niech będą przekłęci przez Ciebie, przez cały dwór niebieski...” (2C 156) Bonawentura opisuje okoliczności takiego postępowania Zakonodawcy, umieszczając jednocześnie treść jego prośb zanoszonych do Boga: „Na tych, którzy święty zakon bezczęścili niegodziwymi czynami, rzucal najcięższe przekleństwa, ujmując je w następującej sentencji: ‘Przez Ciebie – mówił – Najświętszy Panie, przez wszystkich mieszkańców nieba i przeze mnie, maluczkiego Twego, niech będą przekłęci ci, którzy złym przykładem przynoszą wstyd i rujną to, co Ty zbudowałeś przez świętych braci tego zakonu i nadal nie przestajesz budować’” (1B VIII, 3). Z tego zestawienia wynika, iż sam święty wierzył w jakieś „zaangażowanie” aniołów w proces wychowywania i ewentualnego karcenia swych duchowych synów.

³⁶ Por. Mnich benedyktyński, *Misterium życia monastycznego*, Kraków Tyniec 1996, s. 17: „Życie monastyczne ma na celu bezpośrednio Boga. Mnich zmierza ku Bogu bez pośredników...”.

również bezpośrednim oglądaniem Boga (aspekt eschatologiczny)³⁷. Na przestrzeni wieków historii myśli kościelnej wypracowano więc tezę o nadprzyrodzonym towarzystwie duchów wobec każdego człowieka, przez które sam Bóg ingeruje w życie świata³⁸.

Określenie wpływu aniołów na życie człowieka z użyciem słowa *custodia* sięga w swych początkach do *Psalmu 90: swoim aniołom dał rozkaz o tobie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach*³⁹. Inne fragmenty biblijne, wskazujące na istnienie dobrych duchów, pojawiają się licznie w Starym i Nowym Testamencie. Późniejsza tradycja teologiczna w sposób szczególny wyakcentowała słowa Jezusa: *Strzeżcie się, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie* (Mt 18,10) oraz fragment *Dziejów Apostolskich: To jest jego anioł – mówili. A Piotr kołatał dalej* (Dz 12,16).

Ojcowie, kontynuując angelologię judaizmu, zajęli się przede wszystkim ontologią anielską. Stworzyli jednak przy tym szeroki wykład na temat zatrudnienia duchów, dając tym samym podwaliny pod późniejsze przekonanie o ich troskliwej opiece nad ludźmi⁴⁰. Już od IV wieku była to nauka powszechnie przyjmowana w całym Kościele⁴¹.

³⁷ Por. J. Buxakowski, *Stwórca i stworzenie. Teologia prawd wiary*, t. IV, Pelplin 1998, s. 163: „Aniołowie[...] osiągnęli najwyższy cel swego osobistego posłannictwa, jakim jest błogosławiony ogląd Boga (visio beatifica). Tym skuteczniejsze jest też społeczne posłannictwo aniołów. Przez uchwaleną stanem łaski uświęcającą służbę Bogu, spełniają oni mandat błogosławionej opieki nad ludźmi”, w: B. Walczak [red.], *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych. Dogmatyka*, Poznań-Warszawa 1962, s. 305). Por. De Ang., s. 4 (IX, 620a-b): „[...] duplex officium Angelorum: primum est hominibus ministrandi [...] secundum Dominum contemplandi, sive Deo assistendi...”.

³⁸ Por. J. Michl, *Angelo. Lo sviluppo della angelologia cristiana*, w: H. Fries [red.], *Dizionario Teologico*, Brescia 1966, t. 1, ss. 99-104 (dalej: DTA), s. 101.

³⁹ Ps 91,11 (wg Vulgaty - Ps 90,11: „angelis suis mandabit de te, ut custodiant te in omnibus viis tuis” [podkr. aut.]).

⁴⁰ Por. B. Marconcini, A. Amato, C. Rocchetta, M. Fiori, *Angeli e demoni*, ss. 194-195. Szczegółowe opracowanie zagadnienia opiekuńczej roli aniołów w życiu człowieka, dostępne dla autora niniejszej pracy to: S. Longosz, *Opiekuńcza funkcja Aniołów w nauce Ojców Kościoła*, KA, ss. 151-205.

⁴¹ Por. M. Flick, Z. Alszeghy, *Il creatore*, s. 683: „[...] dal secolo IV, l'esistenza degli angeli custodi dei singoli è una dottrina universalmente accettata, tanto che puñ essere adoperata come base per ulteriori ragionamenti teologici”. Starożytność Kościoła obfitowała w wypisy dotyczące niebieskiej opieki nad człowiekiem pielgrzymującym przez życie (por. *De Angelis* (X, 692-693), w: F. Moriones [red.], *Enchiridion Theologicum Sancti Augustini*, Martini 1959, s. 201), całymi ludami (por. św. Ireneusz, *Adv. Hér.*, III, 12, 9; św. Klemens Aleksandryjski, *Strom.*, VI, 157, 5, cyt. za: DTA, s. 101, przyp. 157), miastami (por. św. Klemens Aleksandryjski, *Strom.*, VI, 157, 5, cyt. za: DTA, s. 101, przyp. 158), konającymi (por. Tertulian, *De Anima*, 53, 6; św. Grzegorz Wielki, *Hom. Ev.*, XXXV, 8; *Moral. libri VIII*, 30; *Dial.*, II, 35; IV, 7.19, cyt. za: DTA, s. 103, przyp. 182) i oczywiście całą wspólnotą wierzących (por. Tertulian, *De Pudic.*, 14,28; św. Ambroży, *Expos. Ev. Lc.*, II, 50, cyt. za: DTA, s. 101, przyp. 159; Orygenes, *O zasadach*, VIII, 3, PSP, t. 23, Warszawa 1979, s. 117).

Wiek średni to czas powszechnego przekonania, iż każdy z żyjących ma swego niebieskiego opiekuna, przydzielonego specjalnie dla niego⁴². Taka postługa dotyczy jednak tylko życia ziemskiego, bowiem w niebie nie zachodzi już potrzeba ochrony duszy przed zakusami szatana⁴³. Ten wyjątkowo uprzywilejowany status duszy ludzkiej, prowadzonej przez aniołów do życia⁴⁴, wynika z jej nieśmiertelności i powołania do życia z Bogiem⁴⁵. Szczególny rozwój nauki o aniołach stróżach miał miejsce w środowiskach monastycznych⁴⁶, z przedstawicielami: Piotrem Damianem⁴⁷ i św. Bernardem z Clairvaux⁴⁸. *Custodia angelica* jest również obecna w *Księgach Sentencji* Magistra Piotra Lombarda⁴⁹, którego dorobek wywarł ogromny wpływ na całą późniejszą teologię średniowieczną.

Najpełniejszy wykład poświęcony opiekuńczej posłudze duchów czystych względem człowieka, którego wpływ zaznaczył się w późniejszych wiekach, wyszedł spod pióra Orygenesa. Ten aleksandryjski teolog nakreślił szeroką panoramę zstępujących i wstępujących aniołów, których zadanie zogniskowane zostało wokół ludzi (por. *Przeciw Celsusowi*, V, 4, PSP, t. 17, z. 1-2, Warszawa 1977, t. 17/2, ss. 5-6: „[...] wstępują do najczystszych niebieskich miejsc lub nawet ponad nieba do czystych siedzib, aby zanieść ludzkie modlitwy i zstępują stamtąd, aby przynieść każdemu to, co Bóg mu kazał zanieść wedle zasługi”), dla obrony przed szatanem, zwracania ku dobremu (por. *Homilie o Księdze Liczb*, 11, 4, w: *Homilie o Księgach Liczb, Jozuego, Sędziów*, PSP, t. 34, z. 1-2, Warszawa 1986, s. 106) i uczestnictwie w ich pobożnych czynach. W ten sposób duchy niebiańskie stają się aniołami (por. *Przeciw Celsusowi*, V, 4, s. 6), nazywanymi przez Orygenesa *księżętami* (por. *Homilie o Księdze Liczb*, 20,4, s. 210), którzy nieustannie troszczą się o dusze wybranych, radując lub smucąc z powodu ich postępowania (por. *Homilie o Księdze Jeremiasza*, 10,6, w: *Homilie o Księdze Jeremiasza. Komentarz do Lamentacji Jeremiasza. Homilie o Księgach Samuela i Księgach Królewskich*, PSP, t. 30, Warszawa 1983, s. 90: „[...] aniołowie, z którymi przebywamy, dopóki jesteśmy na ziemi, cieszą się albo smucą z naszego powodu, gdy grzeszymy”). Nauka ta powracała niejednokrotnie w rozważaniach ojców, reprezentując ciągle przekonanie starożytnych teologów o dobroczynnej obecności aniołów wśród ludzi. Na przestrzeni wieków wydedukowali oni wiele zadań, jakie względem człowieka Bóg mógł zlecić zastępom duchów czystych. Przykładem jest tu nauczanie św. Jana Damascyjskiego, reprezentującego patrystykę schyłkową - por. *Wykład wiary prawdziwej*, II, 3, *Wykład wiary prawdziwej*, Warszawa 1969, s. 67 (M. Flick, Z. Alszeghy, *Il creatore*, s. 682).

⁴² Por. W. Granat, *Dogmatyka*, t. II, s. 175; S. Kaldon, *Anioł postanien nadziei*, Kraków 1999, ss. 54-55.

⁴³ W. Granat, *Dogmatyka*, t. II, s. 176; por. M. Fryszkiewicz, *Rzecz o aniołach*, Marki 1993, s. 92.

⁴⁴ Por. Bazyl Wielki, *Adversus Eunomium*, 3,1, PG XXIX, 656B.

⁴⁵ Por. STh I, q. 113, a. 2.

⁴⁶ Por. R. Lavatori, *Gli angeli*, s. 125.

⁴⁷ Piotrowi Damiani (1007-1072) przypisuje się następujące kazania, w których poruszana jest tematyka angelologiczna: *Sermones in Nat. Domini I*, II (PL 144, 739.752) oraz *Sermones in Assumptione BVM* (PL 144,720).

⁴⁸ Angelologia św. Bernarda z Clairvaux jest zawarta w wielu jego kazaniach oraz w traktacie *De consideratione ad Eugenium papam* - por. R. Lavatori, *Gli angeli*, s. 126, przyp. 27. Por. także E. Boissard, *La doctrine des anges chez saint Bernard*, w: *Saint Bernard théologien*, „Analecta S. Ordinis Cisterciensis” 9(1953), ss. 114-135.

⁴⁹ Por. *Liber II.*, dist. XI, cap. I-II, Sent.MPL, ss. 379-383.

W jedności z przedstawioną nauką kształtuje się relacja autorów biografii Franciszka. Na kartach *źródeł franciszkańskich*, oprócz opisywanej już asystencji przy osobie świętego, aniołowie pojawiają się wśród ludzi w różnych okolicznościach, dzieląc ich przeżycia i doświadczenia. Widzimy ich podczas celebracji świąt Narodzenia Pańskiego⁵⁰, spływających w świetle na wspólne zgromadzenie do Porcjunkuli⁵¹, walczących w obronie człowieka, czy trwających na modlitwie z braćmi podczas celebracji psalterza⁵². *Dostojni towarzysze* są godni czci i szacunku, dobrą rzeczą jest też ufne wzywanie ich pomocy w godzinie przejścia przez śmierć⁵³. Dzięki asystencji anielskiej dusza świętego z Asyżu *pod postacią promiennej gwiazdy [...] wstąpiła wprost do nieba*⁵⁴. Aniołowie, według biografii, byli obecni przy śmierci człowieka⁵⁵ oraz przedstawiają dusze zmarłych Bogu⁵⁶. W podobnym tonie utrzymana jest nauka św. Bonawentury, który obszernie opisuje anielską posługę na rzecz człowieka w swych kazaniach. Znajdziemy tam wspomnienie poczwórnej aktywności niebieskich zwiastunów, wyrażającej się w ochronie przed karą, towarzyszeniu w drodze i doprowadzaniu do rajskiej ojczyzny⁵⁷. Ich posługa, jak zauważa Seraficki Doktor, nie jest jednak wszechmocna i zależy od ludzkiej współpracy z łaską Bożą⁵⁸.

⁵⁰ Por. Lg XX, 29: „O tej godzinie Bożego Narodzenia, kiedy świat razem z aniołami cieszy się z narodzonego Dziecięcia”.

⁵¹ Por. Zw LXXXIII.

⁵² Por. 2C 197. Por. G. Siena, *Ojciec Pio. Nadeszła godzina aniołów*, Warszawa 2000, s. 67, gdzie jest mowa o modlitwie z aniołami.

⁵³ Tamże: „Mawiał, że wszędzie trzeba czcić tak dostojnych towarzyszy, a niemniej wzywać ich jako stróżów. Uczyl, że nie można obrażać ich oblicza, ani przedsiębrać wobec nich czegoś, co nie uchodziłoby wobec ludzi”.

⁵⁴ Por. 3T XVII, 68. Odejście Franciszka do Boga - por. 1C 110; 2C 217; 1B XIV, 6; 2B VII, 5.

⁵⁵ Por. 1C 117.

⁵⁶ Por. Za XCIV, 103: „Dusze ich zostaną przez Aniołów przedstawione Panu...”; Zw LXXII.

⁵⁷ Por. De Ang., s. 1 (IX, 616b): „Descendunt autem Angeli quadriformiter: primo, eripiendo nos a culpa; secundo, corroborando nos in pugna; tertio, dirigendo nos in via; quarto, perducendo nos in patriam”.

⁵⁸ Tamże (IX, 617a). Teolog dotyka w ten sposób ograniczoności bytów duchowych, których rola względem żyjących członków Bożego ludu sprowadza się do opieki, ochrony oraz oświecania. W *Komentarzach do Sentencji Piotra Lombarda* znaleźć można fundamentalną przyczynę takiego statusu duchów czystych: są one przeznaczone do asystencji dla grzeszników ze względu na ich słabość i potęgę wroga, wobec którego potrzebna jest pomoc właśnie tak potężnych obrońców (por. II Sent., d. 9, a. 1, q. 2 (II, 279b): „[...] etsi Angeli deputatur ad custodiam hominis, ut in multis prosit ei subveniat, specialiter tamen ad hoc deputatur, ut ab invisibili adversario defendat. Quia enim homo non habet colluctationem adversus carnem et sanguinem, sed adversus mundi rectores et adversus spiritualia nequitię in cęlestibus, qui sunt hostes invisibiles; debet per oppositum habere invisibiles adutores ad sui ipsius defensionem”. Por. także II Sent., d. 10, a. 1, q. 1 (II, 260b). W krytycznym wydaniu *Opera omnia S. Bonaventurę*, znajdziemy również wzmiankę o czasie przydzie-

Opis opiekuńczej roli duchów czystych, oprócz licznych nawiązań do Pisma Świętego⁵⁹, ma głębokie umiejscowienie we wcześniejszych niż franciszkańskie biografie źródłach teologicznych⁶⁰. Jest również zgodny z ówczesną liturgią⁶¹. Szczególne wstawiennictwo przypisane zostało św. Michałowi Archaniołowi⁶², zgodnie ze średniowiecznymi wyobrażeniami dotyczącymi pośmiertnej walki, jaka miała rozgrywać się o każdego człowieka pomiędzy Księciem niebios a szatanem. Jej wynik przesądzał o zbawieniu bądź potępieniu duszy ludzkiej.

Inspiracja anielskim posługiwaniem wywarła wielki wpływ na działalność całej wspólnoty franciszkańskiej. Biografowie św. Franciszka, ze św. Bonaventurą na czele, zdają się być zafascynowani tajemnicą szczególnej służby niebiańskich duchów wobec śmiertelnych ludzi. W takiej perspektywie zdanie: *jak Bóg dał Aniołom na służbę grzesznikom, tak św. Franciszek dał braci swoich i synów, aby dźwigali grzechy ludów*⁶³, jawi się jako niezwykle wymagające wobec powstającej wspólnoty braci mniejszych. Autorzy biografii doceniają powagę posłannictwa niebieskich zwiastunów, kładąc akcent na ich udział w kształtowaniu cnót Franciszka, z fundamentalną cnotą ubóstwa i wyjątkowym sposobem modlitwy na czele⁶⁴. W ten sposób, po raz kolejny, akcentują związek osoby pokornego zakonika z niebiańskim otoczeniem Bożego Tronu.

3. Angelizm jako wzorcza idea świętości

Rozważania, składające się na niniejszy artykuł, byłyby niepełne, gdyby nie uwzględniły „nurtu wstępującego” relacji anielsko-ludzkich. Chodzi tu oczywiście o wpływ, jaki osoba anioła miała na życie pojedynczego człowieka epoki

iania opieki anielskiej, która może rozpoczynać się już w łonie matki dziecka, bądź też od momentu jego przyjścia na świat – por. *Scholion* 1 (II, 278b-279a), wraz z odniesieniami do nauki Aleksandra z Hales i św. Tomasza z Akwinu.

⁵⁹ Por. Wj 23, 20; Ps 91, 11; Mt 18, 10; Dz 12, 16; Hbr 1, 14.

⁶⁰ Analizowane zagadnienie jest obecne w nauczaniu pisarzy starochrześcijańskich – por. początek obecnego paragrafu. Św. Tomasz podaje: „Było konieczne wyznaczyć aniołów do strzeżenia ludzi, kierując nimi i prowadząc ich ku temu, co dobre” – por. *Summa teologiczna w skrócie*, w: S. Kaldon, *Anioł posłaniec nadziei*, s. 380; (Sth I, q. 113, a. 2).

⁶¹ W lekcjach *brewiarzowych* na święto Aniołów Stróżów umieszczony jest tekst św. Bernarda, który mówi, iż każdy człowiek posiada swego niebiańskiego opiekuna. Por. BR, ss. 1547-1548.: *Reforma Soboru Watykańskiego II* pozostawiła te lekcje w oficjum czytań – LH, t. 4, s. 1179.

⁶² Por. 2C 197: „[...] pełni on urząd przedstawiania Bogu dusz ludzkich”.

⁶³ 3B 1, 1.

⁶⁴ Anioł sprawił, że wewnątrz jego stało się jakby wiatrem rosistym, powiewającym. – 3B 2, 3: To duch „oczyszczający”, „wzmacniający” i „unoszący” porwał św. Franciszka[...] Aniołowie unosili go w powietrze [...] Tego rodzaju dar jest udzielony tylko człowiekowi uduchowionemu. – 3B Rw.

wieków średnich. W interesujących nas czasach, pośród panujących spirytualistycznych koncepcji rzeczywistości, wrażliwość na przebywanie wśród aniołów była niezwykle wysoka. Nawet teorie dotyczące człowieka umiejscawiano na rubieżach angelologii⁶⁵, traktując ciało jako element drugorzędny, czasem jako zbędny balast na drodze ku niebu. Wobec pogardy dla cielesności, ideał przenoszono na posłańców niebieskich, którzy, jako istoty duchowe, mieli być uosobieniem cnót i doskonałej bliskości względem Boga. Takie poglądy zrodziły w praktyce szeroko rozumiany nurt *angelizmu* a więc pragnienia przemiany w anioła, utożsamiania natury ludzkiej z anielską, dążenia do prowadzenia codziennego życia na wzór egzystencji niebian⁶⁶.

Wspólnoty zakonne były miejscem szczególnego rozkwitu średniowiecznego angelizmu. Mnisi przyjmowali specyficzny kształt habitu, aby w chórze upodobnić się do aniołów, budowano klasztory na górskich szczytach, wierząc, że to przybliży ich mieszkańców do nieba⁶⁷. O tak postrzeganym angelizmie nauczali starochrześcijańscy pisarze, nie wykluczając udziału niebian w przekazie zakonnych reguł postępowania⁶⁸, asystencji na modlitwie mnichów⁶⁹, czy obserwacji ludzkich wysiłków z nieba⁷⁰. Anioł stawał się wzorem dla człowieka, zgodnie ze słowami Hermasa: *dobrze jest iść za aniołem sprawiedliwości a wyrzec się anioła zła*⁷¹. W ten sposób duchy stały się nie tylko przedmiotem poznania filozoficznego, ale również pomocnikami na drogach do świętości⁷², rozumianej jako stan zrównania w godności z bytami niebiańskimi⁷³.

Szkoła franciszkańska stanęła w zgodności z tradycyjną myślą teologiczną, upatrującą w aniołach realną pomoc dla chrześcijan. Idealem życia pobożnego stało się uświęcenie, rozumiane jako wejście do nieba na miejsce straconych

⁶⁵ Por. S. Swieżawski, *Dzieje filozofii europejskiej w XV wieku*, Warszawa–Wrocław 2000, s. 80.

⁶⁶ Tamże, t. 1, s. 287.

⁶⁷ Por. J. Kloczowski, *Wspólnoty zakonne*, s. 143. O postrzeganiu życia zakonnego jako drogi powrotu do utraconego raju – por. W. Słomka, [red.], *Teologia duchowości katolickiej*, Lublin 1993, s. 18.

⁶⁸ Por. Gennadiusz, *De viris illustribus*, w: A. Bober, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, s. 386.

⁶⁹ Por. św. Klemens Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, VI, 12,78,6, s. 122, przyp. 203.

⁷⁰ Por. Tertulian, *De Spect.*, 27, 3, cyt. za: DTA, s. 103, przyp. 181.

⁷¹ Hermas, *Pasterz*, XXXVI(2), 9, s. 275.

⁷² Por. M. Korczyński, *Teologia kosmiczna*, s. 99.

⁷³ Por. św. Augustyn, EnPs 135,3, PSP, t. 42, z. 1, s. 138: „[...] ludziom sprawiedliwym i świętym jako najwyższa nagroda przyobiecane jest zrównanie z aniołami”; św. Grzegorz Wielki, *Homilie na Ewangelie*, XXXIV, 11, PSP, t.3, Warszawa 1969., s. 250: „[...] owo niebieskie miasto składa się z aniołów i ludzi a do niego – jak sądzimy – tylu ludzi wstąpi, ilu tam wybranych aniołów zostało”; por. też św. Jan Chryzostom, *Kazanie o św. Melecjuszu*, 3, w: *Homilie i Kazania wybrane*, PSP, t. 8, Warszawa 1971, s. 165.

synów buntu⁷⁴. Bonawentura, pisząc o obecności wszystkich niebios w duszy ludzkiej, zwraca uwagę na konieczność wsłuchiwanie się w ich natchnienia, jak to czynili święci mężowie⁷⁵. Podkreśla, iż istnieje realna możliwość pełnego upodobnienia się do doskonałości duchów, choć przekracza to ludzkie możliwości naturalne, ale w zamyśle Bożym prowadzi do odnowienia rozpadłej po grzechu demonów niebieskiej hierarchii⁷⁶. Jest to swoista nagroda za życie anielskie, prowadzone już na ziemi, zgodnie z nakreślonym przez serafickiego teologa *duchem nawrócenia*⁷⁷.

Odpowiedzi na taką teorię praktycznego nurtu angelizmu w życiu pierwszej wspólnoty franciszkańskiej, należy poszukiwać oczywiście na kartach biografii św. Franciszka. Jego odejście do Boga zostało tam przedstawiane jako przejście (*transitus*) do nowego życia, do *miejsca światła i pokoju*⁷⁸. Zgodnie ze wspomnianą już nauką św. Bonawentury, upodobnienie się do dziewięciu chórów anielskich stanowi gwarancję zjednoczenia duszy z Bogiem w wiecznym królestwie⁷⁹. W tym kontekście należy więc rozpatrywać wskazówki zawarte w materiałach biograficznych a dotyczące ubogacającej relacji człowieka z aniołami.

W tekstach źródłowych niniejszej pracy naśladownictwo duchów postrzegane jest jako swoisty ratunek dla uwikłanego w różnorakie rozdarcia świata. W takim ustawieniu powrót człowieka do bytowania pomiędzy aniołami staje się wypełnieniem jego najbardziej pierwotnego powołania. Wielka jest różnorodność nazw, przy pomocy których określano zjawisko zapatrzenia się w anioły⁸⁰.

⁷⁴ Św. Bonawentura, *Do sióstr o doskonałości życia*, 2, 3, PAM, s. 120: „[...] służebnica Chrystusa [...] powinna zająć miejsce strąconego anioła...”.

⁷⁵ Por. De Ang., s. 4 (IX 614b): „Speramus Angelos habere concives nostros et illustrari luce ipsorum, vivificari vita ipsorum et repleti eorum gaudio; ideo libenter debemus audire loqui de Angelis. Viri sancti conversantur cum Angelis”.

⁷⁶ Por. II. Sent., d. 9, a. 1, q. 5 (II, 250b): „Concedendum est igitur, quod, sicut de singulis ordinibus aliqui ceciderunt, sic etiam singuli ordines per homines restaurabuntur, sicut primæ rationes ostendunt”.

⁷⁷ Por. Św. Bonawentura, *Sermones de Sancto Marco Evangelista*, s. 1 (IX, 523a): „Qui vult esse cum Angelis, oportet, ipsum vivere sicut Angeli; qui cum hominibus, sicut homines; qui vult vivere sicut dæmones vel porci, eat cum dæmonibus vel porcis. Si ergo tu velis bene conversari cum Religiosis, oportet, te vivere, sicut debent vivere boni Religiosi et Religiosæ, videlicet in puritate, munditia et obœdientia. Sic habemus, quod sanctitas debet esse primo in corde, et quod habet duas comites vel radices; et secundo, in exteriori conversatione, quæ similiter debet habere duas comites”.

⁷⁸ 1B XIV, 6.

⁷⁹ Por. św. Bonawentura, *Droga duszy do Boga*, IV, 4.

⁸⁰ Późne średniowiecze, którego czas poprzedziła działalność pisarska omawianych autorów wypracuje np. pojęcie stylu życia kontemplacyjnego w działaniu (gdzie *vita angelica* to *vita contemplativa in actione*), w którym angelizm doprowadza do pogodzenia uszczęśliwiającego oglądu Osoby Boga z ofiarną służbą na rzecz bliźniego. O takiej koncepcji angelizmu w interpretacji św. Ignacego z Loyoli – por. M. Bednarz, *Majestat Twój chwała aniołowie*, Kraków–Warszawa 1984, ss. 119-123.

Egzystencja anielska, niedostępna w bezpośrednim oglądzie dla człowieka, stanowiła istotny bodziec do pracy nad sobą i doskonalenia cnót. Przykład św. Klary, podejmującej niezwykle wyrzeczenia, ukazuje sens średniowiecznej ascezy: *Tak skąpo używała pokarmów, że zdawało się, iż karmi ją Aniołowie*⁸¹. Siostry otaczające świętą definiowały jej wysiłki jako dążenie do życia wśród aniołów, czyli ciągle doskonalenie swego wnętrza poprzez wytrwale ograniczanie potrzeb cielesnych⁸². *Źródła franciszkańskie* ukazują sylwetki anielskie jako przykłady upragnionych rad ewangelicznych w środowisku minoryckim: czystości⁸³ i ubóstwa⁸⁴. Spotykamy też odniesienie do posłuszeństwa, którego brak stał się przyczyną odrzucenia demonów⁸⁵. Anioł jest uosobioną nadzieją eschatologicznej pełni, wiecznego życia i zamieszkania z Bogiem⁸⁶. Dołączenie do *rzeszy niebian* to nagroda od Boga za wytrwanie w przeciwnościach, prawdziwy *wieniec życia*, który przewidziany został jedynie dla wybranych sług⁸⁷, królujących wraz z aniołami na wysokościach⁸⁸, zjednoczonych z duchami w Bożej chwalcie⁸⁹, wywyższonych i przyjmujących uwielbienie wobec mieszkańców niebios⁹⁰. Tak rozumiana po franciszkańsku świętość jest kształtowana przez całe życie, stanowiące istotny sprawdzian upodobnienia się do aniołów⁹¹. Nie może bowiem zasiąść pomiędzy nimi ten, kto nie dokona w sobie istotnej przemiany w człowieka anielskiego, rozsiewającego dobro wobec świata.

⁸¹ 4P 5.

⁸² Por. 3P 3, 6: „Zdawało się, iż prowadzi życie anielskie”; por. też 6P 5.

⁸³ Por. 3C 4: „Rufin, człowiek Boży o anielskiej czystości...”; 3B Rw: „[...] bracia widywali go często uniesionego w górę. To sprawa największa czystość. Aniołowie unosili go w powietrzu, podobnie jak Magdalenę, kiedy się modliła”; por. też Sc 68.

⁸⁴ Por. 1B VII, 8; Sc 3.

⁸⁵ Por. 1B VI, 9; 3B 5, 2; Sc 26.

⁸⁶ Por. 1C 111: „Oto już zabrałeś promienie swego światła i wstąpiwszy do owej świetlistej ojczyzny, zamieniłeś pobyt wśród nas nędznych na przebywanie z aniołami i świętymi!”; 1C 114: „[...]jego oblicze było jak oblicze anioła, jakby żył a nie umarł”.

⁸⁷ Por. 2C 33.

⁸⁸ Por. 1C 120.

⁸⁹ Por. 1C 81.

⁹⁰ Por. Br. Elias z Asyżu, *List okólny o śmierci św. Franciszka*, WZF I, s. 19-21 (dalej jako: LE), 7: „Zatem bracia, uwielbiajcie Boga na niebie i wystawiajcie Go ponad wszystkimi, bo wyświadczył nam swoje miłosierdzie; zachowujcie pamięć ojca i brata naszego Franciszka – na cześć i chwałę Tego, który wywyższył go spośród ludzi i uwielbił go wobec aniołów”; *Actus b. Francisci et sociorum eius*, FF, ss. 2085-2219 (dalej jako: Actus), LII: „Inter quos angelos et sanctos vidit [...] etiam ibidem beatum patrem nostum Franciscum, stigmatibus sacris insignitum et gloria mirabili refulgentem. Vidit etiam et cognovit fr. Lucidum sanctum et fr. Matheum antiquum de Monte Rubiano, et plures alios fratres quos nunquam in hac vita recognovit, qui cum multis sanctis simili gloria refulgebant”.

⁹¹ Por. M. Bednarz, *Majestat Twój chwałą aniołowie*, s. 65: „Św. Bonawentura za św. Tomaszem z Akwinu uważa, że dusze niektórych zbawionych ludzi zajmą miejsca wśród najwyższych chórów anielskich, ciesząc się pełniejszym widzeniem Boga niż Aniołowie niższych rzędów”.

Świadectwem doskonałości wewnętrznej jest tytuł „anielski mąż”⁹² nadany człowiekowi jedynie w odniesieniu do św. Franciszka, wiernie naśladowującego Michała Archanioła⁹³ oraz w stosunku do obdarzonego niezwyklejmi wizjami brata Monalda⁹⁴. Człowiekiem anielskim mógł być bowiem tylko ten, który nigdy nie przestaje czynić dobrze i naśladuje błogosławione duchy w służbie na rzecz Boga lub bliźniego⁹⁵.

Wyrazem zapatrzenia w duchy niebieskie był angelizm praktyczny a więc postępowanie w życiu codziennym. W ujęciu biografów franciszkańskich cechował się on rozpaleniem miłością seraficką oraz bezwarunkowym postawieniem Boga na pierwszym miejscu w hierarchii wartości. Niezwykłość tego uczucia przejawia się w całkowitym zjednoczeniu z wolą Stwórcy wszechświata, na wzór jedności członków ciała z jego głową. Życie anielskie przybiera charakter *współobywatelstwa niebiańskich mieszkań*, oddania się kontemplacji i modlitwie⁹⁶. Taki stan ukazany został na kartach biografii oczywiście w osobie św. Franciszka, który w *bardzo wielu wypadkach zmierzając nieustannie do wyższej doskonałości, doznawał od Boga tak często powtarzających się zachwytołów[...], że wśród ludzi prowadził życie bardziej anielskie, aniżeli ludzkie*⁹⁷.

Pomimo nadrzędności życia duchowego, angelizm nie został ograniczony tylko do modlitwy i kontemplacji. *Źródła* ukazują codzienną posługę braci na rzecz bliźnich, rozsiewanie cnót, które zostało określone jako mowa *językiem ludzi i aniołów*⁹⁸, głoszenie pokuty przykładem i słowem, przy jednoczesnym zapatrzeniu w osobę Franciszka, *Anioła prawdziwego pokoju*⁹⁹.

⁹² W samym ujęciu bonawenturiańskim spotykamy wiele określeń Franciszka wskazujących na jego doskonałość wewnętrzną. Wśród nich jest oczywiście nazwa *vir angelicus* - por. L.L. Lajar, „*Franciscus vir Dei*”. *Idagine analitico-teologica sulla figura di S. Francesco come „uomo - di - Dio” in S. Bonaventura, nel contesto dell’agiografia precedente*, Roma 1980, s. 25: „Oltre ai personaggi-tipi, la figura spirituale di S. Francesco viene presentata anche con varie espressioni e concetti come ad es. «*vir angelicus*», «*evangelicus p̄cco*», «*servus fidelis*», «*vir prius*», «*servus Dei*» ecc. Queste espressioni indicano varie caratteristiche e virtù della vita di S. Francesco, ma sono anche espressioni-tipi, con le quali il biografo si riferisce allo stesso ideale, realizzato nei santi precedenti e in S. Francesco”.

⁹³ Por. 1B XIII, 5; 2B VI, 4

⁹⁴ Por. 1B XIII, 10; o wizjach br. Monalda por. 1B IV, 10; ISpi 30, 3-5.

⁹⁵ Por. 1B XIII, 1: „Anielski człowiek, Franciszek, miał zwyczaj nie przestawać czynić dobrze, ale raczej na wzór duchów anielskich, albo po drabinie Jakubowej wstępował do Boga, albo zstępował do ludzi (Rdz 28, 12)”.

⁹⁶ Por. 2C 19: „Pozostając na miejscu bez przerwy dniem i nocą, oddawali się chwalcie Bożej, a lchnąc przedziwną wonią cnót, prowadzili życie anielskie”; 1B X, 1: „Oddany kontemplacji miał pociechę dzięki modlitwie, ponieważ już dawno stał się współobywatelem niebiańskich mieszkań Aniołów i żarliwym pragnieniem szukał Umiłowanego...” (por. też 1B XII, 1).

⁹⁷ 1B III, 4;

⁹⁸ Por. 1B IX, 4.

⁹⁹ 1B W 1; por. 1B III, 2. Por. J. Norel, *Apostolstwo pokoju według Wczesnych Źródeł Franciszkańskich*, mps w posiadaniu Instytutu Franciszkańskiego, Łódź-Lublin 1990, s. 47: „Św.

Dla autorów biografii, osoba świętego z Asyżu to przykład człowieka dokonującego z powodzeniem recepcji anielskich cech. Jest to uwidocznione w wielu miejscach materiałów źródłowych niniejszej pracy, szczególnie zaś w *Officium Sancti Francisci* autorstwa Juliana ze Spiry. Tam został on nazwany współmieszkańcem niebios¹⁰⁰, obdarzonym mocą czynienia cudów¹⁰¹ oraz chwałą, charakterystyczną dla radości nieba¹⁰².

Aretologia św. Franciszka jest nacechowana licznymi ideałami wzorczymi, zaczerpniętymi ze świata anielskiego¹⁰³ i uwidacznia się w jego *Pozdrowieniu cnót*¹⁰⁴. Ważnym wydaje się fakt przekazany przez brata Leona, który twierdził, że modlitwa ta miała zostać spisana przez Stygmatyka wkrótce po wydarzeniach na górze Alwemi¹⁰⁵. Powracając jednak do analizowanych materiałów biograficznych, nie sposób nie dostrzec wyraźnych motywacji ich autorów w przekazie obrazu świętego Biedaczyny. Dopatrują się anielskości nawet w jego obliczu¹⁰⁶, które ukazało po śmierci Świętego zapowiedź przyszłego zmartwychwstania¹⁰⁷. Opisy anielskiej czystości, ubóstwa, heroicznego cnót odnoszą się najczęściej właśnie do niego, w nieznacznym stopniu również do św. Klary.

Franciszek, będąc bohaterem analizowanych biografii, jawi się czytelnikowi jako ucieleśnienie wszystkich marzeń o angelizmie¹⁰⁸. Jest przedstawiany jako swoisty dowód na możliwość przemiany człowieka w anioła i obietnica celowości takiego procesu. Jest to człowiek z innego świata, pojawiający się na wzór współmieszkańców Boga, przez którego *slawę jakieś nowe światło spłynęło z nieba na ziemię*¹⁰⁹. Niejednokrotnie przyrównywany wprost do aniołów

Bonawentura, biograf i wybitny naśladowca Świętego z Asyżu, doceniając wielkość Franciszkowej służby pojednania w świecie, nazwał go «aniołem prawdziwego pokoju».

¹⁰⁰ Por. Iuliani de Spira *Officium s. Francisci*, FF, ss.1105-1121 (dalej IOff), 24, II: „Plaudat frater, regnat pater concivis cæli civibus; Cedit fletus, psallat cætus, «Exsultet cælum laudibus»”.

¹⁰¹ Por. IOff 25: „Francisce nos cælestium fac consortes civium, quibus et coniunctus”.

¹⁰² Por. IOff 26, IV: „Cælorum candor splenduit, novum sidus emicuit: Sacer Franciscus claruit, cui Seraph aparuit...”.

¹⁰³ Por. M. Bednarz, *Majestat Twój chwałą aniołowie*, s. 141.

¹⁰⁴ Por. św. Franciszek, *Pozdrowienie cnót*, w: *Pisma św. Franciszka i św. Klary*, Warszawa 1992 (dalej PFK), s. 120

¹⁰⁵ Por. *Wprowadzenie do Pozdrowienia cnót*, PFK, s. 122. Por. ISpi 36, 9-10: „Sed nimirum in his omnibus suum vir beatus desiderium non implevit, cui mirabilis in singularis gratiæ prærogativam gerenda suorum Dominus insignia stigmatum reservavit”; IOff 21.

¹⁰⁶ Por. 1C 83: „O jak wyglądał pięknie, jasno i chwalebnie w niewinności życia [...], w anielskim wejrzeniu!”.

¹⁰⁷ Por. 1C 112.

¹⁰⁸ Por. Actus XXXIII, 10: „[...] nescis tu quod s. Franciscus est sicut angelus Domini, qui tot animas illuminavit in mundo et a quo etiam nos tot divine dona recepimus?”.

¹⁰⁹ 1C 36; por. 1C 82: „wydawał się zaiste nowym i z innego świata człowiekiem”.

– anioła pokoju¹¹⁰ i anioła z Apokalipsy¹¹¹ – zobrazował i wykształcił w sobie spotkanego na Alwerni Serafina¹¹². To właśnie on doświadczył łaski oglądania anioła, który wycisnął na nim *pieczęć podobieństwa* do Chrystusa¹¹³ i przeznaczył do spełniania obowiązków anielskich poprzez zewnętrzne przebicie dłoni, nóg i boku oraz wewnętrzne rozpalenie żarem serafickiego ognia. Ten, który w swym życiu gorąco pragnął naśladować czystość niebiańskich duchów, stał się ich gorliwym naśladowcą i wzorem dla innych¹¹⁴.

Biografowie opisują liczne cnoty Franciszka jako przykład dla braci. Stosunek trzynastowiecznych chrześcijan do osoby Franciszka był oczywisty: przypisano mu niezwykle zaszczytne określenie jednego z aniołów Pana, pojawiającego się w czasach trudnych dla Kościoła. *Franciscus alter angelus* był rzeczywiście pochodnią serafickiej miłości, od której przez całe wieki uczono się najwyższego stopnia umiłowania Stwórcy przez stworzenia.

4. Kult anielski zapowiedzią liturgii niebiańskiej

Przedmiotem analizy będzie tutaj kult oddawany aniołom, którego ślady dać się odnaleźć na kartach *źródeł franciszkańskich*. Angelizm kultyczny, przejawiający się w codziennym postępowaniu ludzi, jak również w liturgii Kościoła, nosi nazwę *cultus dulic*¹¹⁵ i w materiałach biograficznych jest opisywany z należytą sobie pieczołowitością. W rodzinie franciszkańskiej panowało bowiem przekonanie o wysokim zaangażowaniu duchów czystych w pracę nad zbawieniem człowieka, stąd aniołowie cieszyli się sympatią i wielkim szacunkiem. Taki kult miał charakter dziękczynny wobec Chrystusa, Króla aniołów¹¹⁶, a jednocześnie błagalny wobec samych duchów, które miały otaczać ludzi swoją nieustającą pomocą.

Wzorce takiego postrzegania modlitwy liturgicznej i pozaliturgicznej z udziałem duchów niebieskich są obecne od początków istnienia wspólnoty Kościoła. Pierwotne chrześcijaństwo było jednak bardzo ostrożne w stosunku do kultu

¹¹⁰ Por. 1B W, 1; 2B VII, 1.

¹¹¹ Por. 1B XIII, 10; 2B VII, 1; 3B 3, 2.

¹¹² Por. 1C 115; 2B VI, 9.

¹¹³ Por. 1B W, 2.

¹¹⁴ Por. 1B W, 2: „Dzięki tej świętości, żyjąc wśród ludzi, był naśladowcą anielskiej czystości, a dla doskonałych naśladowców Chrystusa stał się wzorem”.

¹¹⁵ Por. C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka* Lublin 2000, s. 454; W. Granat, *Dogmatyka*, t. 2, ss. 142-143, 173; S. Kaldon, *Anioł posłaniec nadziei*, ss. 59-60; Z. J. Kijas, *Aniołowie w nauczaniu Kościoła*, w: KA, s. 262; K. Konopka, *Anioł. W liturgii*, Encyklopedia Katolicka, Lublin 1973, t. 1, s. 610; B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2, Poznań 1991, ss. 154-156.

¹¹⁶ Por. F. Scheidweiler, *Engel. Engelverehrung in der Kirchengeschichte*, w: *Die Religion in Geschichte und Gegenwart*, t. 2, Tübingen 1958, s. 466.

aniołów, obawiając się powrotu do politeizmu¹¹⁷. Błędy doktrynalne, powstające na tym tle, były konsekwentnie zwalczane przez Magisterium Kościoła, czego wyrazem są kanony synodu w Bradze (561)¹¹⁸. Po tym orzeczeniu kult aniołów został znacznie oczyszczony, co spowodował gwałtowny rozwój różnych form pobożności¹¹⁹. Do innych ważnych wydarzeń w historii kultu aniołów zaliczyć należy jeszcze Synod Rzymski (745), zakazujący wzywania imion pochodzenia pozabiblijnego¹²⁰ oraz Sobór Nicejski II (787) sankcjonujący kult obrazów¹²¹.

Oprócz oficjalnych wypowiedzi Magisterium Kościoła temat modlitwy za pośrednictwem duchów czystych był obecny w teologii starochrześcijańskiej¹²². Sama liturgia niebiańska stanowiła jednak inspirację dla człowieka każdej epoki. Świadectwa licznych wyobrażeń patrystycznych na ten temat nie są trudne do odnalezienia i przytoczenia. Aniołowie, którzy tworzą swoiste celebracje¹²³, mają

¹¹⁷ Nawrót idei wielobóstwa nastąpił w III wieku wraz z hasłami nieortodoksyjnej gnozy, która nawoływała do oddawania boskiej czci aniołom jako współbudowniczym świata – por. H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, s. 74.

¹¹⁸ Por. DS 451-464.

¹¹⁹ Np. powstawały liczne sanktuaria dedykowane aniołom – por. A. Skowronek, *Aniołowie są wśród nas*, WIEŻ, 2001, s. 60.

¹²⁰ Por. tamże.

¹²¹ Por. BF 637 (DS 600): „Przedmiotem kultu nie tylko powinny być wizerunki drogiego, ożywiającego krzyża, ale tak samo godne czci obrazy święte malowane, ułożone w mozaikę lub innym sposobem wykonane, które ze czcią umieszczają się w kościołach, na sprzęcie liturgicznym czy narzutach, na ścianach, czy na desce, w domach, czy przy drogach, z wyobrażeniami Pana naszego Jezusa Chrystusa – Boga i Zbawcy, świętej Bogurodzicy, godnych czci Aniołów, oraz wszystkich Świętych i świątobliwych mężów”. Nauka ta została powtórzona przez Sobór Florencki (DS 1821-1824), Trydencki (DS 1304) oraz Watykański II (KK 50).

¹²² Już Orygenes zauważył obecność aniołów od pierwszego przymierza Boga z ludźmi (por. *O zasadach*, VIII, 1, s. 118), a Cyryl Jerozolimski poucza o pożyteczności wspólnej modlitwy z bytami doskonalszymi od człowieka (por. *Katechezy mistagogiczne*, V, 6). Pisarze pierwszych wieków chrześcijaństwa dostrzegali jednocześnie niebezpieczeństwo fałszywego uwielbienia posłańców, które byłoby pominięciem Bożej chwały i obrazą Jego majestatu (por. AiD, ss. 134-135; Orygenes, *Przeciw Celsusowi*, V, 6-8, PSP, t. 17/2, ss. 7-9; tamże, s. 14). Troska o czystość kultu stała się przyczyną wielu nakazów przyjęcia jedynie właściwej perspektywy chrystologicznej, w której modlitwa za pośrednictwem duchów jest rzeczywiście twórcza i ubogacająca (np. nauka św. Jana Chryzostoma, podkreślającego, iż fałszywy kult aniołów został przyniesiony przez szatana – por. św. Jan Chryzostom, *Homilia na temat Listu do Koryntian*, 3,16-17, w: *Homilie i Kazania wybrane*, s. 86: „Z pewnością te niebieskie potęgi nie pochwalą (tych wezwań) – gdy Pan jest zniesławiany – ale z niechęcią od siebie odrzucają”. Por. także: św. Augustyn, EnPs 85,12, PSP, t. 40, s. 98: „Aniołowie oddają cześć jednemu Bogu i nie sprzyjają ludziom, którzy chcą czcić aniołów a nie Boga”).

¹²³ Np. wyobrażenie zaśnięcia Maryi – por. św. Teodor Studyta, *Mowa na Uroczystość Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny*, TMB3, ss. 51-56.

wpatrywać się w niewidzialny sakrament¹²⁴, sprawiając łączność pomiędzy Kościołem tryumfującym a pielgrzymującym¹²⁵.

W badanych materiałach biograficznych wzór zaangażowania w wielbienie aniołów odnajdziemy oczywiście w szeroko opisywanej osobie św. Franciszka: *Z największym afektem czcił aniołów*¹²⁶, świadomy ich postęgi na rzecz grzeszników. To uczucie nakazało mu zamieszkać u Matki Bożej Anielskiej w celu zbliżenia się do przebywających tam niebieskich posłańców¹²⁷. Franciszek odprawiał posty na cześć aniołów, szczególnie św. Michała Archanioła, nieustannie modląc się i przyzywając ich wstawiennictwa przed Bogiem¹²⁸. Wyznawał wiarę w niezwykłą siłę duchów, nauczając o niej swoich braci¹²⁹. Taka formacja zaowocowała w przyszłości głębokim zakorzenieniem się świadomości o obecności aniołów między ludźmi.

Obecność duchów światłości przejawiała się podczas odprawiania Bożego Oficjum, dlatego bracia mieli nakazane odprawiać je mądrze i godnie¹³⁰, otaczając społeczność anielską należyty szacunkiem i miłością. *Mawiał, że wszędzie należy czcić tak dostojnych towarzyszy, a niemniej wzywać ich jako stróżów*¹³¹. W stosunku do powątpiewających w skuteczność interwencji anielskich a może nawet w istnienie dobrych duchów, Franciszek przejawiał surowość, kierując do nich słowa napomnienia: *nie można obrażać ich oblicza, ani przedsiębrać wobec nich czegoś, co nie uchodziłoby wobec ludzi*¹³².

Źródła rejestrują też przejawy ogólnego zainteresowania aniołami, z wyjątkowym naciskiem na postać św. Michała Archanioła. Franciszkowy kult tego anioła jest osadzony w pobożności średniowiecza, upatrującego w Wodzu niebieskich zastępów obrońcę przeciw szatanowi¹³³. Spotykamy więc przykłady

¹²⁴ Por. św. Piotr Chryzolog, *O Wcieleniu Chrystusa*, s. 143.

¹²⁵ Por. Orygenes, *Homilie o Księdze Jeremiasza*, 23,8, s. 101. Por. także S. Koperek, *Anioł w liturgii*, KA, ss. 279-280.

¹²⁶ 2C 197. Franciszek istotnie otaczał wielkim kultem mieszkańców niebios – por. G. Montorosi, *Św. Franciszek z Asyżu w świetle pism i pierwszych biografii*, Kraków 1990, ss. 95-96.

¹²⁷ Por. 1B II, 8.

¹²⁸ O poście Franciszka na cześć św. Michała – por. 1B VIII, 10; XIII, 1; 2B VI, 1; Za CIX, 118.

¹²⁹ Por. 1B IX, 3: „Węzłem nierozzerwalnej miłości był złączony także z aniołami, płonącymi dziwnym ogniem zdolnym osiągnąć Boga i rozpalić dusze wybranych”.

¹³⁰ Por. 2C 197: „A że chórowo odmawia się psalterz w „obliczu aniołów” (por. Ps 137, 4), przeto chciał, żeby wszyscy, którzy mogą, zbierali się w kaplicy i tam „mądrze odprawiali psalmy” (Ps 46, 8)”.

¹³¹ Tamże.

¹³² Tamże.

¹³³ Por. G. Ruf, *Il monumento a colonna e la raffigurazione degli angeli e dei profeti nell'ultimo affresco della Leggenda francescana: „La liberazione dell'eretico Pietro di Alife” nella Chiesa Superiore di S. Francesco in Assisi*, mps w posiadaniu Instytutu Franciszkańskiego.

modlitw o jego wstawiennictwo¹³⁴ a także uroczystości i święta ku czci Archanioła¹³⁵. Nurt pobożności anielskiej i szczególnego oddania względem św. Michała był głęboko zakorzeniony w duchowości franciszkańskiej, jako że był w niej obecny od początku istnienia rodziny minoryckiej¹³⁶. Wyrazem wrażliwości na obecność duchów niebieskich może być wreszcie zjawisko przybierania imienia Anioł przez braci franciszkańskich¹³⁷.

Niezwykle interesującym jest także zagadnienie głębokiej wiary w udział aniołów podczas walki człowieka ze złem. Fakt ten stoi również u podstaw angelizmu kultycznego, jako że wyraża on swoistą wdzięczność orantów względem potężnych obrońców i przewodników. Na kartach biografii ukazano nieustającą asystencję dobrych duchów przy człowieku¹³⁸ i wstawiennictwo św. Franciszka (jako miało miejsce oczywiście już po jego chwalebnym przejściu do życia wiecznego), którego nazwano *drugim aniołem*¹³⁹. Egzorcyzująca jest moc pokory Biedaczyny, zasiadającego na najpiękniejszym tronie w królestwie anielskim¹⁴⁰. Wszelka działalność dobrych duchów, jak również świętych, ma miejsce tylko w łączności z Osobą Boga, który włada Kościołem tryumfującym i nie opuszcza pielgrzymującego. To Bóg wszystko może, zwalcza moce powietrzne i uwalnia od szatanów¹⁴¹. W komunikacji z Nim aktywność nieba staje się sensowna, prowadząc do pokonania zła w walce duchowej. Zrozumienie tego podporządkowania umiejscawia we właściwym miejscu wspomniany *cultus dulic*, który przystoi świętym Pańskim, zawsze jednak w partycypacji do jedynej świętości Boga.

W wartościowaniu Franciszka i jego towarzyszy anioł zajmował wyjątkowo uprzywilejowaną pozycję, nie musiał jednak stać zawsze na pierwszym miejscu. Jak dowiadujemy się z lektury *Sacrum commercium* to Pani Ubóstwo jest nieporównywalnie bardziej godna czci niż wszystkie chóry anielskie¹⁴². Fakt ten jest

¹³⁴ Por. T. Slotwiński, *Uwielbiony Bóg w swoich aniołach i świętych*, „Głos św. Franciszka” 10(2002), s. 3. W pismach świętego z Asyżu osoba Michała przyzywana jest w niektórych modlitwach – np. Z 17: „Święty Michale, Archaniele, wspomagaj nas w walce”.

¹³⁵ Por. 2B VI, 4; 3T XIV, 57; AP VII, 36; Za CIX, 118.

¹³⁶ W nawiązaniu do 17. wersu Franciszkowej *Zachęty do uwielbienia Boga*, Kajetan Esser pisze: „Satz 17 ist der Messe zu Ehren des hl. Michael entnommen, dessen beide Feste (8. V. und 29. IX) von Anfang an im Mindenbrüderorden gefeiert wurden” – K. Esser, *Die Opuscula des hl. Franziskus von Assisi*, Ad Claras Aquas 1976, s. 282.

¹³⁷ Por. 1B 8, 2; 3T XVIII, 73; Za VI, 7; CVIII, 117; Zw LXVII; LXXXV; CXXIII.

¹³⁸ Por. 1C 197; o koncepcji aniołów jako duchów *współwalczących*, s. 460.

¹³⁹ Pomoc św. Franciszka - por. 1C 137. 1; 1B 8, 4; 20 P 9.

¹⁴⁰ Por. 20 P 9. „[Brat Pacyfik] zobaczył jak otwiera się niebo a w niebie ujrział najpiękniejszy tron. Zapytał dla kogo postawiono ten tron. Odpowiedziano mu, że tron ten opuszczony jest przez Lucyfera z powodu jego pychy i zachowany jest dla Franciszka z powodu jego pokory”.

¹⁴¹ 1 C 69.

¹⁴² Por. Sc 17. Sama Pani Ubóstwo chwali się, iż „[...] wśród dostojników nieba /Bóg/ obdarzył mnie chwałą” – Sc 23.

w pełni rozumiały, jeżeli ubóstwo potraktujemy jako cnotę samego Chrystusa. Takie spojrzenie na stosunek braci mniejszych do całego nieba wskaże na końcowy i niezwykle ważny wniosek, iż prawdziwa cześć i chwała należy się jedynie Jezusowi Chrystusowi a w Nim i przez Niego innym, doskonalszym od człowieka bytom. Ów głęboki chrystocentryzm stoi bowiem u podstawy zrozumienia bogatej relacji ze stworzeniami, charakterystycznej dla szkoły franciszkańskiej.

Podsumowanie

Analiza wybranych tekstów biograficznych, powstałych w trzynastowiecznym środowisku franciszkańskim, pozwala dostrzec praktyczne wątki ówczesnej nauki o aniołach. W przekazie braci mniejszych dostrzegalny jest wyraźny wątek aktywności bytów duchowych, szeregu odpowiedzialnych zadań, jakie wypełniają wobec ludzi z wielką pieczołowitością, mając zawsze przed sobą obraz panującego Boga. To właśnie Boża miłość, która według szkoły franciszkańskiej uosobiła się w Chrystusie, Synu Bożym¹⁴³, staje się zasadą działalności całego nieba. Aniołowie, kontemplując Oblicze swego Stwórcy, prześcigają się również w posługach na rzecz wszystkich stworzeń, z człowiekiem na czele. Średniowieczna angelologia przyjmowała istnienie duchów opiekuńczych dla całego Kościoła, poszczególnych wspólnot partykularnych a nawet miast czy społeczności¹⁴⁴. Tak szeroko postrzegana obecność przedstawicieli nieba wśród ludzi zaowocowała doszukiwaniem się ich wszędzie, gdzie było to możliwe, co potomni określili złośliwie, jako „liczenie aniołów na lebkę od szpilki”¹⁴⁵. Pomimo rzeczywistych nadużyć i nadinterpretacji w postrzeganiu pierwiastka duchowego, należy jednak dostrzec pozytywne aspekty tak głębokiej wiary ludzi, którzy obdarzali duchy swym zaufaniem i otaczali wyjątkowym szacunkiem ich posłannictwo.

Powstałe w tej atmosferze materiały biograficzne o św. Franciszku oddają z powodzeniem klimat średniowiecza, nacechowany wiarą w nadprzyrodzoność i przyjaźń pomiędzy ludźmi a aniołami, która owocowała naturalnym otwarciem się na transcendencję Boga. Prowadziła również do angelicznego postrzegania rzeczywistości, w którym świat istot niewidzialnych był naturalnym przedłużeniem doświadczenia empirycznego.

¹⁴³ A. Ganoczy, *Nauka o stworzeniu. Podręcznik Teologii Dogmatycznej*, t. 3, Kraków 1999, s. 102.

¹⁴⁴ Por. J. Buxakowski, *Stwórca i stworzenie*, s. 164; W. Granat, *Dogmatyka*, t. 2, s. 176; G. Siena, *Ojciec Pio. Nadeszła godzina aniołów*, s. 53; P.O. Sullivan, *Wszystko o aniołach*, Gdańsk 2000, s. 77.

¹⁴⁵ Por. G. Evers, *Anioł. Chrześcijaństwo*, w: *Leksykon Podstawowych Pojęć Religijnych*, Warszawa, 1998, s. 11.

Wykaz skrótów:

- 1B - św. Bonawentura, *Życiorys większy św. Franciszka z Asyżu*, WZF I.
2B - św. Bonawentura, *Życiorys mniejszy św. Franciszka z Asyżu*, WZF I.
3B - św. Bonawentura, *Mowy o naszym świętym Ojcu Franciszku*, WZF I.
3B Rw - św. Bonawentura, *Mowy o naszym świętym Ojcu Franciszku*, WZF I.
1C - Tomasz z Celano, *Życiorys pierwszy św. Franciszka z Asyżu*, WZF I.
2C - Tomasz z Celano, *Życiorys drugi św. Franciszka z Asyżu*, WZF I.
3T - *Relacja trzech towarzyszy*, WZF II.
II Sent - św. Bonawentura, *Commentarius in II librum Sententiarum Magistri Petri Lombardi*.
BBes - Bernardi de Bessa *Liber de laudibus b. Francisci*, FF.
De Ang - św. Bonawentura, *Sermones de Sanctis Angelis*.
DTA - H. Fries [red.], *Dizionario Teologico*, t. 1. Brescia 1966.
EnPs - św. Augustyn, *Objaśnienia Psalmów*, Warszawa 1986.
FF - *Fontes franciscani* a cura di E. Menestř, S. Brufani, Assisi 1995.
KA - H. Oleschko [red.] *Księga o aniołach*, Kraków 2002
PAM - św. Bonawentura, *Pisma ascetyczno-mistyczne*, Warszawa 1984.
PSP - W. Myszor, E. Stanula, [red.], *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, Warszawa 1986.
Sc - *Sacrum Commercium*, WZF II.
TMB1 - S.C. Napiórkowski [red.], *Teksty o Matce Bożej (Beatam me dicent)*, t. 1, *Ojcowie Kościoła greccy i sryjscy*, tł. W. Kania, Niepokalanów 1981.
WZF I-II - S.C. Kafel [red.], *Wczesne Źródła Franciszkańskie*, t. 1-2, Warszawa 1981;
Zw - *Zwierciadło doskonałości*, WZF II.

Summary

Norbert M. Siwiński OFMConv

The Angel as a Mediator between God and Man in the Writings of 13th century Hagiographers of St. Francis

Monastic communities were places of particular rise of medieval study of angels. The subject of this work is presentation of pure spirits-the angels, as mediators, whose presence and activity was interwoven into the life of St. Francis and his first companions. The structure of this article encompasses two aspects between God and man, taking into account the presence of the angels: descending aspect of presenting God's will and taking care of people and the ascending aspect stressing examples of holiness and cult of the spirits.

The analysis of selected biographical texts created in 13th century Franciscan community allows noticing practical aspects of contemporary studies of the angels. In the writings of Brother Minors one can notice clear aspect of spiritual beings and many important tasks that they fulfill for people with great solicitude, keeping always the reigning God before them. It was God's love that according to Franciscan school was impersonated in Christ, Son of God, which

becomes the principle rule of the whole heaven. The angels contemplating the Face of their Creator excel in serving on behalf of all creation especially man. The medieval study of angels accepted existence of guardian angels for the entire church, particular communities and even cities. This widely noticed presence of representatives of heaven among people resulted in attempts to find them in every possible place. This was later described spitefully as "counting angels on the head of the needle". Despite realistic abuse and over-interpretation pertaining to the spiritual element, one has to realize positive aspects of people's deep faith, their confidence in the spirits and special respect they paid to spirits' mission.

Biographical works about St. Francis present the medieval climate very well. It was characterized with beliefs in the supernatural and friendship between people and angels that resulted in natural opening to the transcendental God. It led also to angelical reality where the world of invisible beings was a natural extension of empirical experience. With the concept of Jacob's ladder joining earth with heaven, there was no place for any kind of flaws. The Franciscan school stood in agreement with traditional theological thoughts finding in angels realistic help for Christians. The ideal of pious life became striving for holiness understood as entering into heaven in place of fallen angels.